



Sygn. akt II CSK 347/07

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2007 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Maryla Czajkowska

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości Przedsiębiorstwa Budowy
Elektrowni i Przemysłu P. Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanej – A. K. prowadzącego
działalność pod nazwą "A.K. " w N.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 listopada 2007 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 28 listopada 2006 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) co do
apelacji pozwanej oraz w punkcie 2 (drugim) i w tym zakresie
przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2006 r. Sąd Okręgowy w Ł. utrzymał w mocy nakaz zapłaty kwoty 1.373.421,84 złotych odsetkami ustawowymi, wydany dnia 5 stycznia 2005 r. z powództwa Syndyka masy upadłości Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „P.” S.A. w B. przeciwko Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w W.

Powód wywodził swą legitymację z umowy przelewu wierzytelności, zawartej dnia 14 lipca 2004 ze spółką „S” S.A. . Utrzymywał jednocześnie, że umowa ta nie wygasła, pomimo przewidywania tego skutku na wypadek, gdyby dłużnik lub cedent w terminie 60 dni nie zapłacili długu lub w tym samym czasie dłużnik nie uznał długu. Termin ten został przedłużony przez strony umowy przelewu do 11 listopada 2004 r. Zdaniem Sądu Okręgowego, w tym czasie doszło do uznania długu przez dłużnika. Doszło do tego 15 września 2004 r., przy zawarciu porozumienia pomiędzy pozwaną a cedentem. Tym samym w chwili orzekania powód jako cesjonariusz był uprawniony do dochodzenia należności wymienionej w nakazie zapłaty.

Apelację od tego wyroku złożyła pozwana spółdzielnia oraz A. K., który przystąpił do sprawy po stronie pozwanej jako interwenient uboczny.

Pozwana zarzuciła między innymi naruszenie art. 61 k.c. przez przyjęcie, że złożyła oświadczenie o uznaniu długu; art. 509 § 1 k.c. przez przyjęcie, że po dniu 11 listopada 2004 dalej obowiązywała umowa cesji wierzytelności z dnia 14 lipca 2004 r. Interwenient uboczny zaskarżył wyrok w zakresie zasądzenia kwoty 549.305,16 złotych, która odpowiadała wierzytelności nabytej przez niego od spółki „S”. S.A. dnia 18 kwietnia 2005 r. i stanowiła część wierzytelności objętej cesją na rzecz powódki.

W toku postępowania apelacyjnego interwenient uboczny przedstawił prawomocne orzeczenia dotyczące części wierzytelności objętych sporem, do którego przystąpił i w tym zakresie wniósł o odrzucenie pozwu (pismo procesowe k.- 525, 526). O tym, że toczą się takie postępowania przed innymi Sądami, interwenient informował w postępowaniu pierwszo instancyjnym.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 listopada 2006 r. oddalił w całości obie apelacje.

Zdaniem tego Sądu, do uznania, warunkującego skuteczność cesji wierzytelności na rzecz powódki, doszło dwukrotnie a zatem nie tylko w porozumieniu z dnia 15 września 2004 r. (jak przyjął Sąd pierwszej instancji), ale także 18 sierpnia 2004 r. w piśmie adresowanym do Naczelnika Urzędu Skarbowego informującym o swoim długu wobec powoda. W obu przypadkach doszło do uznania niewłaściwego, które jest oświadczeniem wiedzy zobowiązanego i wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia. Do skuteczności uznania niewłaściwego nie jest wymagane istnienie po stronie zobowiązanego zamiaru wywołania skutku prawnego. Uznanie niewłaściwe musi dotrzeć do uprawnionego a to musi być przez zobowiązanego zamierzone. Nie stosuje się w tym przypadku art. 61 k.c. i dlatego oświadczenie zobowiązanego jest skuteczne zarówno wtedy, gdy zostało skierowane indywidualnie do uprawnionego, jak i wtedy, gdy zachowanie zobowiązanego miało innych adresatów, ale zgodnie z wolą zobowiązanego dotarło również do uprawnionego. Wymienione pismo z dnia 18 sierpnia 2004 r. miało wywołać wprost przekonanie nie tylko urzędu, ale również i osoby wierzyciela, że wskazana wierzytelność istnieje po stronie powodowej i z tej wierzytelności możliwe jest zaspokojenie. Podobne wymagania spełnia – nie kwestionowane przez pozwaną – uznanie niewłaściwe dokonane dnia 15 października 2004 r. Porozumienie w swej treści powołuje się na wcześniej dokonane cesje wierzytelności i wymienia kwotę, która koresponduje ze stanowiskiem spółki S co do kilku umów cesji.

Z tych względów, a także uznając za bezzasadne pozostałe zarzuty, Sąd oddalił obie apelacje. W pisemnych motywach Sąd Apelacyjny nie odniósł się w żaden sposób do kwestii prawomocnych wyroków złożonych do akt sprawy, które miały częściowo obejmować wierzytelności przysługujące powodowi.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego skargę kasacyjną wniosła pozwana Spółdzielnia.

Oparła ją na obu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. Według skarżącej naruszenie prawa materialnego polegało na niewłaściwym zastosowaniu art. 38 k.c.

w związku z art. 61 § 1 k.c. przez przyjęcie, że pozwana złożyła powodowej spółce oświadczenie o uznaniu długu oraz na błędnej wykładni art. 509 k.c. i przyjęciu, że po 11 listopada 2004 r. nadal obowiązywała umowa cesji z 14 lipca 2004 r. Poza tym zdaniem skarżącej, Sąd drugiej instancji dopuścił się naruszenia art. 510 § 1 k.c. przez przyjęcie, że oświadczenia pozwanej złożone wobec spółki „S.” oraz Naczelnika Urzędu Skarbowego były skuteczne wobec Przedsiębiorstwa Budowy Elektrowni i Przemysłu „P.”S.A.

Skarżąca wskazała, że doszło do naruszenia art. 233 k.p.c. - przez dowolne rozważenie materiału dowodowego, art. 316 k.p.c. - przez wydanie wyroku z pominięciem wyroków Sądu Okręgowego oraz Sądu Apelacyjnego, art. 328 § 2 k.p.c. – przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu orzeczenia podstawy prawnej i faktycznej rozstrzygnięcia oraz art. 365 § 1 k.p.c. – przez nieuwzględnienie prawomocności orzeczeń zapadłych przed Sądem Okręgowym oraz Sądem Apelacyjnym zapadłych w sprawach z powództwa A. K. przeciwko Śródmiejskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca powołując się na podstawę kasacyjną wskazaną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i podnosząc w jej ramach zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. przez dowolne a nie wszechstronne rozważenie materiału dowodowego, podjęła w ten sposób próbę zakwestionowania dotychczasowych ustaleń faktycznych. Tak skonstruowany zarzut nie może odnieść zamierzonego skutku ze względu na treść art. 398³ § 3 k.p.c. stanowiącego, że podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustaleń faktycznych i oceny dowodów.

Zasadnie natomiast zarzuca pozwana naruszenie art. 316 k.p.c. a w istocie § 1 tego artykułu oraz naruszenie art. 328 § 2 k.p.c.

Art. 316 k.p.c. skierowany jest do Sądów obu instancji albowiem w aktualnym modelu postępowania odwoławczego, postępowanie przed Sądem drugiej instancji jest kontynuacją dotychczasowego postępowania. Nie ulega wątpliwości, że w chwili zamknięcia rozprawy w drugiej instancji uprawomocniły się orzeczenia zapadłe przed innymi sądami, co do których strona pozwana podnosiła, że w części obejmują wierzytelności, do których rości prawa powód na podstawie

umowy cesji. Wspomniane orzeczenia zostały złożone do akt sprawy przy piśmie procesowym interwenienta ubocznego z dnia 21 listopada 2006 r. Sąd Apelacyjny w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku nie odniósł się w ogóle do tej kwestii. W tej sytuacji należy uznać, że Sąd wyrokował niezgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., gdyż nie wziął pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy. Prawomocne orzeczenia, z którymi łączy się zarzucane uchybienie, zostały złożone do akt sprawy a Sąd nie podjął wobec nich żadnych decyzji procesowych. Dlatego można przyjąć, że Sąd tymi dowodami dysponował, ale zupełnie, bez żadnego uzasadnienia, nie rozważył ich znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. W ten sposób, pomimo zobowiązania z art. 316 § 1 k.p.c. Sąd oparł swe rozstrzygnięcie na innym stanie sprawy, nie uwzględniającym okoliczności, jakie mogły wynikać z dostępnego sądowi materiału dowodowego.

Słusznie skarżący wskazują w związku z tym na naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. albowiem Sąd drugiej instancji powinien w uzasadnieniu wskazać, na których dowodach oparł swe rozstrzygnięcie oraz powinien wskazać powody, dla których odmówił wiarygodności innym dowodom. W tej ocenie mieści się również moc i znaczenie dowodów w postaci prawomocnych orzeczeń zapadłych w innych sprawach, w kontekście ich materialnej prawomocności w rozumieniu art. 365 k.p.c.

Sąd Najwyższy jest związany dotychczasowymi ustaleniami a obejmują one tylko to, co stanowiło faktyczną podstawę wyrokowania. Nie może jednocześnie sam przeprowadzać postępowania dowodowego i dokonywać na tej podstawie dodatkowych ustaleń, nawet wtedy, gdy określone dowody znajdują się w aktach sprawy. Pominięcie przez Sąd drugiej instancji wskazanych okoliczności i dowodów pozbawia Sąd Najwyższy możliwości oceny: czy i jakie znaczenie można przypisać prawomocnym orzeczeniom, mogącym pozostawać w związku podmiotowym i przedmiotowym z rozpoznawaną sprawą.

Nie można jednak zgodzić się ze sformułowaną w skardze kasacyjnej jednoznaczną tezą, co do bezwzględnego związania prawomocnymi wyrokami, jakie zapadły w innych sprawach, pomiędzy innymi podmiotami. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. każde orzeczenie prawomocne formalnie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy

administracji publicznej, a wypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby. Jest to prawomocność materialna w sensie pozytywnym, która, jak podnosi się doktrynie, zabezpiecza poszanowanie dla rozstrzygnięcia sądu ustalającego i regulującego stosunek prawny stanowiący przedmiot rozstrzygnięcia. Negatywna strona prawomocności materialnej polega na wykluczeniu możliwości ponownego rozpoznania sprawy między tymi samymi stronami. Jest to negatywna przesłanka procesowa, określana jako powaga rzeczy osądzonej, czyli *res iudicata*, która została uregulowana w art. 366 k.p.c.

Jej zastosowanie w sprawie jest wykluczone, już tylko, ze względu na podmiotowe granice powagi rzeczy osądzonej, obejmujące te same strony procesu. Przedmiotowy zasięg prawomocności materialnej w sensie pozytywnym odnosi się jedynie do samego rozstrzygnięcia nie zaś do jego motywów i zawartych w nim ustaleń faktycznych. W wyroku z dnia 23 maja 2002 r. (w sprawie IV CKN 1073/00 niepubl.) Sądu Najwyższy wskazał, że moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy związania treścią sentencji, a nie uzasadnienia. W innym orzeczeniu z dnia 13 stycznia 2000 r. w sprawie II CKN 655/98 (niepubl.) Sąd Najwyższy podkreślił, że istota mocy wiążącej prawomocnego orzeczenia wyraża się w tym, że także inne sądy, inne organy państwowe, a w przypadkach wskazanych w ustawie także inne osoby muszą brać pod uwagę fakt istnienia i treść prawomocnego orzeczenia sądu. Wynikający z niej stan związania ograniczony jest jednak, co do zasady, tylko do rozstrzygnięcia zawartego w sentencji orzeczenia i nie obejmuje jego motywów. Przedmiotem prawomocności materialnej jest bowiem ostateczny rezultat rozstrzygnięcia, a nie przesłanki, które do niego doprowadziły. Sąd nie jest, więc związany zarówno ustaleniami faktycznymi poczynionymi w innej sprawie, jak i poglądami prawnymi wyrażonymi w uzasadnieniu zapadłego wyroku. Nie wyklucza to jednak sięgania do okoliczności objętych uzasadnieniem orzeczenia jeżeli jest to potrzebne dla określenia granic prawomocności materialnej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 lutego 2007 r. II CSK 452/06 system informacji prawniczej lex 274151).

Jednocześnie, jak słusznie podkreśla się w doktrynie i orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lipca 2002 r. V CKN 1110/00 niepubl. z dnia 20 sierpnia 2001 r. SPIPKN 585/00 OSNP 2003/14/334, z dnia 29 marca

1994 r. III CZP 29/94 „Biuletyn SN” 1994, Nr 3, poz. 17 oraz postanowienie z dnia 21 października 1999 r. I CKN 169/98 OSNC 2000/5/86), jeżeli wcześniejszy wyrok rozstrzyga kwestię, która ma znaczenie prejudycjalne w sprawie aktualnie rozpoznawanej, kwestia ta nie może być w ogóle badana.

Do wszystkich wskazanych zagadnień powinien odnieść się Sąd drugiej instancji, dokonując uprzednio ustaleń co do treści zapadłych rozstrzygnięć w innych sprawach.

Sąd Najwyższy podziela w całości rozważania Sądu drugiej instancji co do charakteru prawnego uznania niewłaściwego. Kwalifikacja prawna uznania niewłaściwego a zwłaszcza dopuszczalność stosowania do niego przepisów o czynnościach prawnych stanowi zagadnienie sporne zarówno w doktrynie jak i w orzecznictwie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 1972 r. I CR 142/72 OSNCOP 4/73, z dnia 19 marca 1997 r. II CKN 46/97 OSNC 10/97, z dnia 19 września 2002 r. II CKN 1312/00 OSNC 12/03, z dnia 22 czerwca 2004 r. IV CK 444/03 niepubl., z dnia 26 listopada 2004 r. I CK 279/04 niepubl., a także uchwałę z dnia 26 kwietnia 1995 r. III CZP 39/95 OSP/7-8/136). Stanowisko, jakie zajął sąd drugiej instancji lokuje się w tej grupie poglądów, które traktują uznanie niewłaściwe jako oświadczenie wiedzy, któremu nie można stawiać wymagań identycznych z tymi, które stawiane są oświadczeniom woli. Uznanie niewłaściwe jest tylko uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Jeśli nawet adresatem pisma pozwanej z dnia 8 listopada 2004 był Urząd Skarbowy, to biorąc pod uwagę okoliczności w jakich zostało ono złożone, a mianowicie toczące się przeciwko Przedsiębiorstwu Budowy Elektrowni i Przemysłu „P.” w B. postępowanie egzekucyjne, uznać należy, że było ono kierowane nie tylko do organu egzekucyjnego ale miało również wywołać przekonanie wierzyciela, co do możliwości zaspokojenia z nabytej wierzytelności. Te same cechy miało porozumienie zawarte 15 września 2004 r. pomiędzy pozwaną a cedentem, w którym jednoznacznie kwotowo określono zakres wierzytelności objętych przelewami a dane te precyzyjnie wyjaśniało pismo cedenta z dnia 21 października 2004 r.

Zważyć ponadto należy, że uznanie powinno być rozpatrywane w kontekście warunku rozwiązującego umowę cesji, a nie w ramach instytucji przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia majątkowego. Strony umowy przelewu wierzytelności uzależniły dalsze istnienie umowy od uznania długu przez dłużnika w terminie 60 dni od podpisania umowy. Termin ten został później przedłużony o kolejne 60 dni. W umowie nie zastrzeżono wobec kogo ma być dokonane uznanie długu. Wobec tego, tym bardziej uzasadnione było stwierdzenie Sądu drugiej instancji, że warunek uznania długu przez dłużnika spełnił się, przez potwierdzenie przez pozwaną na piśmie istnienia określonego długu, złożone w ramach porozumienia z dnia 15 września 2004 r.

Z tych względów, uznając za usprawiedliwione zarzuty dotyczące naruszenia wskazanych przepisów procesowych, należało na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania sądowi drugiej instancji.